

POETA-GEODETA Z LIMANOWEJ

Na rynku księgarskim ukazał się właśnie tomik poezji Zbigniewa Kazimierza Wrony „Nasz dom”. Związany z Limanową poeta jest równocześnie mgr. inż. geodetą prowadzącym własną działalność gospodarczą. Zbigniew Kazimierz Wrona (ur. 8 marca 1956 r. w Limanowej) jest absolwentem Akademii Rolniczej w Krakowie. W latach 1980-2000 pracował w WBGiTR w Nowym Sączu. Interesuje się lotnictwem, ma za sobą udane próby poetyckie. Nagradzany i wyróżniany w krajowych i międzynarodowych konkursach poezji. Wcześniej wydał dwa tomiki wierszy pt. „A nadzieją się podziel jak chlebem” (1999 r.) oraz „Moje wiersze” (2000 r.).

We wprowadzeniu do tomiku „Nasz dom” Jadwiga Wrońska pisze, że autor również w swej twórczości poetyckiej zajmuje się pomiarami. – To mierniczy wartości niezbywalnych i uniwersalnych, na których buduje swój świat. Fenomenem jest jednak to, że to

mierniczy, który nie daje sobie monopolu na prawdę – podkreśla Wrońska.

AW

Poezja

*Poezja to lustro
– w nim widać nasz świat.
Poezja to teatr,
ta sztuka wciąż trwa.
Poezja to przyszłość
malowana w snach,
w której się odbija
codziennosci szach.
Poezja to dramat,
tu los ściga czas.
Poezja to przeszłość
– dopadnie i nas.
Poezja to słowo,
w którym życie trwa.
Poezja to lustro,
a w nim Ty i ja.*

Przy Zasypianiu

*Cieniem cię pamiętam
na brzegu spojrzenia,
tęczowych kolorów
zaledwie poświatał.
Medalik na szyi
i warkocz na głowie,
i twoich oczu
uśmiechnięte lato.*



Autor (z mikrofonem) 3 marca br. podczas spotkania z czytelnikami w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Limanowej

*Niebo pamiętam
z szeroką źrenicą,
a obok drugie,
kołyski skrzypienie.
Tęczowych kolorów
zaledwie poświatał
na brzegu spojrzenia.
Pamiętam cię cieniem.*

Pokora

*Szła pokora przez mą duszę
w rozczłapanych kapciach.
Popatrzyłem, porównałem
– wykapaną babcia.*

*Umęczona, udręczona,
ledwo wlecze nogi.
Takiej jeszcze
nie widziałś
„kalwaryjskiej drogi”.
Przystanęła, pomyślała,
obeszła wokoło.
Tak mi Boże
nieraz trudno
schylić przed nią czoło.*

Zbigniew Kazimierz Wrona, „Nasz Dom”,
Wydawca: Katolickie Stowarzyszenie
Civitas Christiana,
Kraków 2009

NA RATUNEK HISTORII ZMIAN W EGiB?

W nawiązaniu do artykułu „Na ratunek historii zmian”, który ukazał się w GEODECIE 12/2008, chciałbym przedstawić sugestie i przemyślenia, jakie nasunęły mi się po jego lekturze. Problem wykonywania transferów danych pomiędzy różnymi systemami jest powszechnie znany wszystkim geodetom powiatowym. Dobrym przykładem jest ścieżka przyjęta w Starostwie Powiatowym w Olsztynie, w którym problem różnych programów i platform rozwiązano poprzez odpowiednie zasoby sieciowe (zarówno oprogramowania klienckiego, motorów baz danych, jak i sprzętowych zabezpieczeń programów). W Starostwie wykonano transfer danych z systemu MSEG do EGB3 dla 17 jednostek ewidencyjnych – blisko 330 tys. działek i 25 tys. zmian. Transfer został wykonany z jednym(!) błędem dotyczącym jednostki, gdzie właścicielem był

Skarb Państwa oraz DODP, każdy z udziałami 1/1.

Analizując treść artykułu, uważam, że już samo założenie przeprowadzenia transferu w podany w nim sposób: MSEG – EGB3 – EWOPIS DOS – EWOPIS WIN jest z gruntu błędne. Transfer powinien być wykonywany do EWOPIS-ów z pominięciem EGB3. Na przeszkodzie stoi jednak brak porozumienia pomiędzy producentami programów MSEG i EWOPIS.

Dla transferu baz danych opisowych powiatu olsztyńskiego przyjęto następujący tryb postępowania. Dla potrzeb archiwizacji historii zmian znajdujących się w programie niesieciowym – nie mogącym pracować na nowym sprzęcie i w nowych systemach operacyjnych – należy go przenieść do systemu mogącego funkcjonować w sieci, gwarantującego zachowanie wszystkich zmian. Realizację tych założeń gwarantował w wa-

runkach powiatu olsztyńskiego system EGB3.

Starostwa powiatowe nie potrzebują baz danych z kolejnymi transferami wnoszącymi kolejne przypadkowe błędy, tylko prostych sposobów korzystania ze starych systemów – czyli dostępu do archiwów. Ideałem byłoby, gdyby docelowy system EGiB przechowywał dane archiwalne – ale rzeczywistość jest, niestety, taka, że robi to wybiórczo, nieprzejrzysto lub wcale.

Uważam ponadto, że użycie do przechowywania danych EGiB bazy danych MS Acces jest wątpliwe ze względu na wydajności i szeroko pojęte bezpieczeństwo – są o wiele wydajniejsze systemy bazodanowe i dodatkowo również bezpłatne.

Adam Ludkiewicz